

Zagraniczne wojaże Jarosława Góry

Jarosław Góra przebywał z reprezentacją Polski juniorów w piłce nożnej na międzynarodowym turnieju piłkarskim we Włoszech.



— Jakie wrażenia? — pytam zawodnika lubelskiego Motoru, który jest uczniem klasy pierwszej mechanicznej Technikum Budowlanego dla Pracujących w Lublinie, ul. Słowicza 3.

— Był to turniej z udziałem 16 drużyn. Reprezentacja Polski juniorów przygotowuje się do mistrzostw Europy w Anglii. Czekają nas w kwietniu trudny mecz z ZSRR. Szukamy dobrych warunków do treningu, stąd nasz

wyjazd do Viareggio (malownicza miejscowość letniskowa nad Morzem Liguryjskim). Wprawdzie nie odnieśliśmy tam sukcesu grając z drużyną brazylijską i dwiema drużynami włoskimi, ale nasza forma znacznie zwyczajkać od następnego zgrupowania. Co zwiedziliśmy przy okazji? Byliśmy w Mediolanie, Pizie, Florencji, a w drodze powrotnej w Wiedniu.

— Dokąd się pan wybiera w najbliższym czasie?

— W dniach 28 lutego do 17 marca br. będę uczestniczył jako reprezentant Polski juniorów w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Taszkencie (ZSRR).

— Panie Jarku, jesteśmy zaniepokojeni nieco. Po raz trzeci w tym roku szkolnym wyjeżdża Pan na dłuższe zgrupowanie. Czy to nie odbije się na wynikach w nauce?

— Zapewniam Pana, że po powrocie z ZSRR solidnie wezmę się do nauki i jestem pewny, że uda mi się nadrobić zaległości. Moim celem jest również to, by uzyskać promocję do klasy następnej.

— Życzymy sukcesów i miłych wrażeń.

— Dziękuję.

Rozmawiał:
Stanisław Bodkowski